

# Jerzy Damrosz

---

Dlaczego warto zajmować się treningiem sportowym, turystyką kwalifikowaną i krajoznawstwem – oraz od czasu do czasu wypoczywać w krainie mazowieckiej?

---

Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego 6, 439-452

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Dlaczego warto zajmować się treningiem sportowym, turystyką kwalifikowaną i krajoznawstwem – oraz od czasu do czasu wypoczywać w krainie mazowieckiej?**

**Why it is worth to deal with sports training, qualified tourism and sightseeing - and to rest from time to time in the land of Mazovia?**

**I. Wstęp**

Odsłonimy nieco tajniki autorskiego warsztatu naukowego, by objaśnić szerzej motywy rozpoczęcia żmudnych i pracochłonnych prac nad nową książką przez niżej podpisanego. Przedkładany artykuł jest pierwszym anonsem publicznym o przygotowywanej publikacji.

Nie dziwny się, że specjalista, który przez wiele lat prowadzi studia i badania w zakresie etnologiczno-regiologicznym, a nadto interesuje się zróżnicowaniem kulturowym na terytorium Polski, w powiązaniu z relacjami europejskimi, powinien stopniowo włączyć do swojego interdyscyplinarnego warsztatu naukowego szeroko pojęte zagadnienia turystyczno-krajoznawcze. A to z licznych powodów. Oto najbardziej istotne źródła poszerzania motywów w podejmowanych badaniach.

Po pierwsze. Naszym zadaniem jest pielęgnowanie tożsamości narodowej i jej składników lokalno-regionalnych, a także umacnianie nieskażonej pamięci historycznej, wolnej od koniunkturalnych korektur i zniekształceń.

Po drugie. Należy odsuwać zagrożenia skierowane przeciwko ideałom tradycyjnego patriotyzmu polskiego, rozcieńczonego w najnowszej historii przez tzw. internacjonalizm marksistowski i tzw. kosmopolityzm liberalny. Najlepszą zaporą jest znajomość edukacyjnego krajoznawstwa polskiego, czyli głównie wiedza geograficzno-krajoznawcza i rozpoznanie krajobrazu kulturowo-przyrodniczego; następnie praktyka, czyli wędrowanie po kraju ojczystym i śladach polskości poza granicami; kontakt z obcością może prowadzić do postawy szacunku i życzliwości dla obserwowanej odmienności, jeśli przyjmujemy zasadę otwartości dla innych; wcześniej czy później prowadzi to do złagodzenia negatywnych stereotypów o innych.

Po trzecie. Prawidłowo uprawiane różne formy turystyki, a zwłaszcza turystyka kulturowa, mogą być jednym ze źródeł ożywienia gospodarczego, zwłaszcza jeśli wśród odwiedzających jest wysoki procent turystów zagranicznych.

Po czwarte. Propagując idee ochrony człowieka, zarówno w skali duchowo-moralnej i intelektualnej, jak i psychofizycznej, powinniśmy zaproponować program działania, zmierzającego do zmiany stylu życia, przede wszystkim poprzez turystykę, krajoznawstwo, sport i kulturę (oraz „szczyptę” ekologii).

Takie są autorskie propozycje dotyczące idei przewodniej nowych badań i sugestie w sprawie układu treści opracowywanej książki.

## **II. Podstawy turystyki kulturowej i krajoznawstwa edukacyjnego**

Właściwie najbardziej odpowiedni nagłówek dla przedstawionych niżej materiałów, brzmiałby: „Z plecakiem i ... refleksją”.

Turystyka z krajoznawstwem, sportem i kulturą – to konglomerat różnorodnych zjawisk wspartych wspólnym łącznikiem. Jest to niezmiernie źródło rozlicznych refleksji, które zainspirowały mój tok rozważań w tej materii. Nie są to jednak ściśle wykrystalizowane obszary zadań naukowo-badawczych i naukowo-dydaktycznych oraz programu wędrowek terenowych. Są to zakresy dość elastycznie wydzielone, wewnątrz różnorodne i w sposób wieloaspektowy interpretowane. Na ogół jednak zgadzamy się, że turystyka kulturowa jest ważną częścią turystyki ogólnej, a krajoznawstwo edukacyjne jest

---

podstawowym nurtem zainteresowań lokalną populacją mieszkańców, krajobrazem kulturowym i przyrodniczym.

Nie wnikajmy tu w niuanse pojęciowe, liczne kwestie dyskusyjne i drobiazgowe analizy. Ograniczę się do stwierdzenia, że poczynając od stycznia 2009 roku, kiedy oficjalnie zgłoszony został wstępny konspekt tematu, do maja 2014 roku, w którym autor pisze te słowa, koncepcja książki uległa dość silnym modyfikacjom, przeróbkom podlegały różne fragmenty tekstu, kilkakrotnie następowała selekcja materiału ilustracyjnego etc. W czerwcu 2013 roku tematyka tej książki została włączona do nowego Projektu Badawczego, powołanego przez Rektora SWPW. Celem tego Projektu Badawczego jest skupienie się i rozwinięcie problematyki innowacyjności w turystyce. Kilkakrotnie modyfikowany był też tytuł książki. W ostatecznej wersji tytuł jest dwuczłonowy: *O wędrowaniu i uroku ziemskiego świata*, z podtytułem: *Podstawy wiedzy o turystyce kulturowej i krajoznawstwie edukacyjnym* (przewidywana objętość do pięćsetkilkudziesięciu stron).

Ukształtowana została, po licznych poprawkach, właściwa, jak sądzę, struktura książki.

Nie uległem sugestiom, by napisać pierwsze zdanie czy pierwsze akapity książki w taki sposób, by od razu zaintrygować czytelnika. Wybrałem wersję inną – otóż pierwsze strony książki, oznaczone cyframi rzymskimi, mają stanowić głównie tzw. Przedwstęp, czyli „Refleksje przed lekturą” (od autora), wprowadzające w atmosferę zapowiadanej lektury, poprzez styl swobodny i odpowiednio dobrany materiał ilustracyjny. Cztery główne części: A. Ciekawość świata i różnorodność kodów kulturowych – zagadnienia ogólne (w tym m. in. – odkrywanie i penetrowanie nowych lądów i krajów, z udziałem polskich podróżników); B. Podstawowe problemy turystyki i krajoznawstwa (w tym m.in. – historia turystyki i pielgrzymowania); C. Szlaki i atrakcje turystyczno-krajoznawcze na kuli ziemskiej (w tym m.in. – obszernie opisy dotyczące Polski); D. Kształcenie i wychowanie proturystyczne i prokrajoznawcze (w tym m.in. – przewodnia rola turystyki i sportu amatorskiego w rozwijaniu tzw. zdrowego i ciekawego stylu życia); Aneks – zawierający m.in. propozycje autora dotyczące szans na rozwój turystyki w obrębie woj. mazowieckiego.

Obraz opracowywanej książki podany jest tu oczywiście w wielkim skrócie.

### **III. Kraina mazowiecka jako współczesny obszar atrakcji turystyczno-krajoznawczych**

Jedną z intencji autora jest rozkruszanie różnych mitów i stereotypów myślowych w podstawowych dziedzinach życia społecznego. Do takich należy często spotykany schemat rozumowania w sprawach dotyczących walorów turystyczno-krajoznawczych na terytorium Polski. Za najbardziej atrakcyjne uznaje się dwa pasma krajobrazowe: nadmorskie powiązane z rozległym pojezierzem pomorskim, warmińsko-mazurskim z północno-podlaskim oraz górskie z obszarem podgórskim (Karkonosze i Karpaty), niekiedy uwzględniający także Góry Świętokrzyskie. A reszta terytorium od Wielkopolski, poprzez Łódzkie i Mazowsze, Lubelskie do Podlasia jest najczęściej niedoceniana.

Wyznaję pogląd, że całe terytorium Polski współczesnej jest atrakcyjne pod względem turystyczno-krajoznawczym, choć dość zróżnicowane i o nierównym poziomie infrastruktury, zwłaszcza dostępności komunikacyjnej. Dokonując przeglądu 16 województw, w tym województwa mazowieckiego, próbowałem przedstawić ich najważniejsze atrakcje w przekroju współczesnym, z jednoczesnym wskazaniem kilku miejscowości w danym województwie, które powinny być rozpatrywane jako „punkty rozwojowe” dla turystyki w najbliższej przyszłości. Ponieważ woj. mazowieckie nie jest zaliczane w opinii publicznej do rzędu pierwszoplanowych pod względem turystycznym obszarów, należy tego rodzaju stereotypy weryfikować i docierać do „rzeczywistej rzeczywistości”.

Przedstawiam najpierw opinie dwóch ekspertów, charakteryzujących ogólnie województwo mazowieckie – z punktu widzenia walorów turystyczno-krajoznawczych.

Jacek Bochiński, 1999: „Walory przyrodnicze i wypoczynkowe województwa mają znaczenie wyłącznie regionalne [podkreślenie moje – J. D.]. Jednym z głównych ośrodków turystyczno-wypoczynkowych jest Jezioro Zegrzyńskie z kąpieliskami i możliwością uprawiania sportów wodnych (miejscowości: Nieporęt, Rynia i Zegrze). Podobne funkcje pełni Pojezierze Gostynińskie – najatrakcyjniejszy obszar Mazowsza pod względem ukształtowania powierzchni i walorów

---

przyrodniczych (Łąck nad Jeziorem Łąckim; Koszelówka i Zdwórz nad Jeziorem Zdworskim). Dla rejonu Płocka miejscem rekreacyjnym (sporty wodne) jest Jezioro Włocławskie. Dużą popularnością cieszą się doliny rzek Świder, Wkra, Liwiec i Pilica z miejscowościami wypoczynkowymi położonymi wśród sosnowych lasów (Pomiechówek, Szczypiorno, Goławice, Świder). Częstym celem wycieczek mieszkańców Warszawy jest Puszcza Kampinoska (park narodowy, w Palmirach cmentarz 2 tys. Polaków rozstrzelanych w czasie okupacji). W niewielkim stopniu wykorzystywane są malownicze szlaki wodne Narwi i jej dopływów. Na środkowej Wiśle, między Wyszogrodem i Płockiem, znajdują się dzikie tereny (wyspy na rzece) z licznymi rezerwatami rzadkich gatunków ptaków. Liczne wycieczki odwiedzają dworek w Żelazowej Woli – miejsce urodzenia Fryderyka Chopina; celem pielgrzymek jest sanktuarium maryjne w Niepokalanowie – założone przez św. Maksymiliana Kolbe. Wartość krajoznawczą mają miejsca, w których można jeszcze spotkać tradycyjną kulturę ludową – kurpiowską (Myszyniec, Kadzidło) oraz mazowiecką (Sierpc – Muzeum Wsi Mazowieckiej). W Wyszogrodzie znajduje się najdłuższy most drewniany w Polsce [już nieistniejący – J. D.]. Województwo ma uzdrowisko w Konstancinie-Jeziornie pod Warszawą (leczenie schorzeń reumatycznych, rehabilitacja, wody mineralne, tężnia)”<sup>1</sup>.

Zygmunt Kruczek, 2009: podkreśla, że „świadectwem bogatego dziedzictwa kulturowego są liczne zamki, pałace, dwory szlacheckie, kościoły rozsiane po całym regionie, a burzliwa historia upamiętniła się polami bitew, miejscami martyrologii czy innymi pamiątkami. Region mazowiecki znany jest z licznych zabytków architektury, które tworzyli tej miary mistrzowie, co Tylman z Gameren, Jakub Fontana, Henryk Marconi, Antonio Corazzi, Dominik Merlini”<sup>2</sup>.

Obaj autorzy, podkreślając, że w tym regionie największym centrum turystycznym jest Warszawa, zwracają uwagę na liczne zabytki w terenie i walory krajobrazowe różnych części Mazowsza. Zygmunt Kruczek wymienia następujące miejscowości, które interesują szczególnie turystów: Płock, Pułtusk, Żelazowa Wola, Opinogóra, Warka, Czarnolas.

---

<sup>1</sup> Jacek Bochiński, Jarosław Zawadzki: *Polska, nowy podział terytorialny. Przewodnik encyklopedyczny*, dz. cyt., s. 157-158 [autorem zacytowanego tekstu jest J. Bochiński].

<sup>2</sup> Zygmunt Kruczek: *Polska, geografia atrakcji turystycznych*. Wydanie VII uzupełnione. Wyd. Proksenia, Kraków 2009, s. 194.



Region mazowiecki. Źródło: Zygmunt Kruczek: *Polska, geografia atrakcji turystycznych*, dz. cyt., s. 194.

Od kilku lat głoszę pogląd, że woj. mazowieckie, o największym obszarze i największej populacji na tle innych województw, powinno obecnie składać się z sześciu podregionów: Okręg Stołeczny oraz pięć pozostałych subregionów z głównymi miastami: Płock, Ciechanów, Ostrołęka, Siedlce i Radom. Kwestię tę, jak też zakres i stopień rozgraniczenia kompetencji, nienaruszającej w zasadzie integralności województwa, przedstawiam do rozstrzygnięcia odpowiednim władzom państwowym i samorządowym. Jestem zwolennikiem państwa unitarnego i tylko z tego punktu widzenia rozpatruję czynniki zdolne zaktywizować społeczność lokalną i wprowadzić nowe elementy ożywienia gospodarczego.



Województwo mazowieckie w nowych granicach od 1999 r. i wstępna propozycja subregionalizacji (autorska); na podstawie mapy (jako podkładki) – zob.: Jacek Bochiński, Jarosław Zawadzki: *Polska, nowy podział terytorialny. Przewodnik encyklopedyczny*, Wyd. Świat Książki, Warszawa 1999 [mapa poprzedzająca tekst książki].

Jako najważniejszy rejon masowej turystyki (makroturystyki), zresztą o charakterze głównie weekendowym, uznaję Zalew Zegrzyński i tereny bezpośrednio przylegające. Oceniając potencjalne możliwości rozwoju turystyki, trzeba wziąć pod uwagę m.in. dogodny dojazd, wyróżniające się walory turystyczno-krajoznawcze, a także zaplecze wytwórcze (rozwinęte rolnictwo i przetwórstwo płodów rolnych,



rzemiosło – w tym rzemiosło artystyczne i pamiątkarstwo – drobny przemysł, miejsca pamięci historycznej i odpowiadające im zabytkowe obiekty materialne). Istotne jest pobudzenie woli ludności miejscowej, by podwyższać osobiste dochody. Stąd też w wymienionych miejscowościach uznanych za „punkty rozwojowe” animatorzy lokalni, przy wsparciu samorządu, powinni stopniowo rozwijać u siebie programy proturystyczno-prokrajoznawcze, w granicach przede wszystkim tendencji mikroturestycznych (kamaralnej turystyki), przynajmniej w pierwszym etapie, dysponując już pewnymi walorami (m.in. znaczenie agroturystyki).

Traktuję woj. mazowieckie jako obszar eksperymentalny, w którym należy zaszczerpić „lokomotywy turystyczne”, stanowiące źródło przyszłego ożywienia gospodarczego i kulturowego. Wymaga to poszerzenia atrakcji turystycznych, nowych pomysłów promocyjnych, ulepszonych aktów prawnych, rozbudowy infrastruktury itd<sup>3</sup>.

Pamiętajmy, że Mazowsze w historycznych granicach nie jest tożsame ze współczesną regionalizacją administracyjną. Dzisiejsze woj. mazowieckie obejmuje również ziemie niemazowieckie (por. Radom i sąsiednie powiaty, Siedlce z rozległą okolicą i in.), zaś część ziem mazowieckich znalazła się w sąsiednich województwach (Łowickie w woj. łódzkim, Łomżyńskie w woj. podlaskim i in.). W obrębie woj. mazowieckiego zauważamy ponadto obszary mikroregionalne i miejscowości o wyraźnych tradycjach etnograficznych i etnohistorycznych – Kurpie w Puszczy Zielonej i Puszczy Białej, Kołbiel na południowy-wschód od Warszawy i in. Tradycje kulturowe są jednym z ważnych źródeł atrakcyjności turystycznej. Dlatego też warto nawiązać i podtrzymywać więzi przede wszystkim turystyczno-krajoznawcze z ziemiami mazowieckimi „poza granicami”, m.in. poprzez współpracę tzw. miast bliźniaczych (przykładowo: Płock i Łowicz, Ostrołęka i Łomża, Ostrów Mazowiecki i Wysokie Mazowieckie, Żyrardów i Rawa Mazowiecka).

Najbardziej dyskusyjną kwestią będzie zaproponowanie listy tzw. punktów rozwojowych. Są to zwykle cztery miejscowości (z okolicą) w poszczególnych województwach. Powinniśmy je potraktować jako

---

<sup>3</sup> Zob. m.in. Jerzy Damrosz: *Rola mateczników kultury i współczesnego piśmiennictwa w kształtowaniu nowego obrazu Mazowsza*. w: *O tożsamości kulturowej Mazowsza – mateczniki dziedzictwa i tradycji*. Pr. zbior. pod red. naukową Andrzeja Stawarza, Wyd. Muzeum Niepodległości w Warszawie i in. Warszawa-Ciechanów 2008, s. 13-33.

---

załączki przyszłych ośrodków mikro turystycznych i makro turystycznych, względnie jako miejsca już obecnie atrakcyjne i wymagające dalszej rozbudowy. W przypadku woj. mazowieckiego bierzemy pod uwagę proponowaną subregionalizację (toteż podaję kilka miejscowości w każdym subregionie).

Dysponuję na razie wstępnym zestawieniem tych miejscowości. Dodam, że wszystkie stolice subregionów są zdolne uzyskać pozycję centrów turystycznych, po pewnych nakładach inwestycyjnych (np. odrestaurowanie lub rekonstrukcja zabytków) i wzbogaceniu programów kulturalno-sportowych (przebudowa lub powierzchniowa adaptacja budynków, urządzenie boisk itp.).

Subregiony:

- a. Subregion płocki: m.in. Sierpc, Gostynin – Gąbin, Wyszogród – Czerwińsk (zespoły miejscowości realizujących wspólny program).
- b. Subregion ciechanowski: m.in. Głinojeck.
- c. Subregion ostrołęcki: m.in. Kadzidło, Myszyniec, Łyse.
- d. Subregion siedlecki: m.in. Mordy, Serpice, Węgrów.
- e. Subregion radomski: m.in. Warka.
- f. Okręg Stołeczny: wymaga dodatkowych studiów.

Zachęcam do częstszego wędrowania po ziemi mazowieckiej (np. na rowerze i z namiotem) lub dłuższego pobytu w gronie rodzinno-przyjacielskim (agroturystyka, pensjonaty o wyższym standardzie itp.).

Cała kraina mazowiecka jest pełna uroku, szczególnie ze względu na walory mikro turystyczne i krajoznawcze (zob. teka materiału ilustracyjnego Marzeny Kiełpińskiej, autorki pracy licencjackiej pt. *Krajobraz przyrodniczy i kulturowy jako atrakcje turystyczne w strefie zachodniego Mazowsza* z podtytułem: *Brudzeński Park Krajobrazowy, Płock – Sierpc*, obrona pracy licencjackiej – 2006, promotor: Jerzy Damrosz).



Wzgórze Tumskie w Płocku



Ratusz i fontanna Afrodyta w Płocku



Widok rzeki Skrzywy Prawej



Stara chata w Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu



Ośrodek wypoczynkowy w Cierszewie



Dworek z XIX w. w Srebrnej

---

#### IV. Dla kogo i po co?

Nie tylko warto rozważać kwestię, dla jakiej populacji odbiorców piszemy książkę, ale niekiedy powstaje wątpliwość, czy w ogóle warto pisać teksty do opublikowania, gdy istnieje Internet, a w nim korzystamy np. z Wikipedii, ponadto mamy do dyspozycji telewizję i radio, facebooki itp. Łatwość wyjazdów za granicę i szersza znajomość języków obcych, przede wszystkim angielskiego, pozwala rozszerzyć kanały poznawania bliższej i dalszej rzeczywistości. Jakże odległa jest przeszłość, gdy pisarz przy twórczej wienie stawał na stole inkaust, gęsie pióro i świecę, a druk (przed wynalazkiem Gutenberga w XV w.) polegał na wycinaniu w desce odpowiednich liter (bez ruchomych czcionek) i stosowaniu smarów i odciskaniu na nim arkuszy papieru. Niektórzy sądzą, że następuje stopniowy zmierzch książki i wydawnictw periodycznych, stąd też lektura młodzieżowa powinna składać się z dwóch kategorii lektur – obowiązkowych podręczników wraz z selektywnie potraktowaną klasyką (również obowiązkową) oraz literatury w wolnym obiegu, czyli wąskiej kategorii książek sensacyjnych.

Obecnie przygotowywana książka nie zadowoli ani zwolenników science fiction, ani też amatorów emocji kryminalnych czy erotycznych itp. Jestem zdecydowanym przeciwnikiem wszelkich form wyuzdania. Nie uznamy bowiem zamieszczonych w książce pod tytułem „O wędro-waniu i uroku ziemskiego świata...” różnych postaci w stroju turystycznym lub kąpielowym (niekiedy, o zgrozo, w bikini!) i innych form „przytłumionej nagości” za coś niegodnego autora, wykładowcy wyższej uczelni. Chyba, że przyjmujemy kryteria oceny stopnia odkrywania ciała wedle norm ustanowionych niegdyś w byłej już Rosji Sowieckiej. Tam tepiono nie tylko wszelki nudyzm (naturyzm), ale i zbytnio skrócone mini czy głębokie dekolty. Wszak pokazywana w ówczesnej telewizji przodująca dojarka kołchozu miała zawsze suknię znacznie poniżej kolan, zaś niepokorni Polacy ukuli następującą dykteryjkę: „Jaki jest szczyt pornografii w Związku Radzieckim”? I natychmiastowa odpowiedź: „Lenin bez czapki...”

Na tle zasadniczej idei odnowy człowieka w ujęciu duchowo-moralnym, intelektualnym i psychofizycznym autor próbuje wskazać sposoby renowacji „ducha i ciała”, zgodnie z przekonaniem trwającym od starożytności („mens sana in corpore sano”). Trzeba tę opinię

unowocześnić, rozwinąć i ukazać w odmienionej szacie słownej. Proponowany nowy model życia, „bardziej zdrowy i ciekawszy”, jest zarazem powiązany z potrzebą bliższego związania się z własną ojczyzną i jej regionami, poprzez wyraźniejsze dostrzeganie uroków swojego kraju i walorów kultury polskiej, narodowej i lokalno-regionalnej (dążenie do „pełni polskości” i „pozytywnych związków z innymi narodami”).

Dla kogo książka będzie przeznaczona? Nie chcę wymieniać stereotypowo – nauczyciele, studenci, dziennikarze ... etc. Wolałbym raczej napisać: dla każdego, kto lubi i ceni wędrowanie turystyczno-krajoznawcze, kontakt z wytworami kultury (przeżycia estetyczne), uprawia ćwiczenia psychosomatyczne (lub sport amatorski), ma pozytywny stosunek do ekologii, uwzględnia postawę dialogu itp. Czyli jest otwarty na przyjmowanie właściwych przejawów życia – bardziej zdrowego i bardziej ciekawego.

\* \* \*

I nieśmiało podsuwam sugestię: może warto czytać takie książki...